KURJER WARSZAWSKI.

D. 4. Stycznia. — Rok 1846. Niedziela. № 4. Jutro, Śty Telesfor. v. s. Poiutrze Boże Narodzenie.

Święto Trzech Królów, poiutrze w Kościele PP. *Sakramentek* obchodzonem będzie z wystawieniem Najśw: SAKRAMENTU, i Kazaniem na Nieszporach.

Antoni *Solnicki*, Urzędnik Kom: Rzą: Spraw Wew: i D:, zszedł z tego świata onegdaj, maiąc lat 35. Pozostali w smutku Brat i Siostra, zapraszaią Kolegów i Przyiaciół na exportację zwłok z dolnego Kościoła Śgo Krzyża, iutro o godz: 3ciej po południu, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Jan *Szymanowski*, Obywatel, zszedł z tego świata onegdaj w 44tym roku życia. Pogrążona w smutku Żona i Dzieci, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jego dziś o godz: 3ciej po południu, z domu własnego przy ulicy Chłodnej N° 926, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą.

Rząd Gubernjalny Warszawski. Gdy z początkiem roku 1846 tutejsza Kassa Gubernjalna, z powodu zamknięcia ksiąg i uregulowania rachunków za rok 1845, oraz założenia nowych ksiąg na rok przyszły 1846, od dnia 3/15 do 19/31 Stycznia 1846 r., wszelkie inne czynności zawiesić musi, i w czasie tym, ani dochodów pobierać, ani wypłat uskuteczniać nie będzie w możności, Rząd Gubernjalny przeto wzywa interesowane osoby, aby przed dniem 3/15 Stycz: 1846 r. z uiszczeniem należności skarbowych pośpieszyli, i po odbiór swych należności w tymże czasie zgłosili się; w przeciwnym razie sami sobie winę przypisać będą musieli, gdy na kary exekucyjne lub na zwłokę w wypłacie narażeni będą, zwłaszcza że fundusze z których wypłaty są dopełniane w myśl obowiązuiących przepisów, ieżeli okażą się niewyczerpane, z końcem roku na oszczędność odpisane zostaną.— Gubernator Cy:, Rzecz: Radca Stanu J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kancel: *Boiarski*.

Do dzieł nowych muzycznych w upłynionym roku na cześć BOGA, iak i do zabaw i tańców, wypracowały w kompozycjach Autorki: Emilja *P.....*, Eugenja *Zagrodzka* i Filipina *Grochowicka*. Z Autorów: *Achtel* Józef, *Bułakowski* Stefan, *Małgocki* Franc:, *Kapliński* Julian i *Wilczek* F.

Onegdaj złożono w Red: Kurjera dla Dobroczynności ku wsparciu ubogich zł. 18. od K. T.

Kalendarzyk Polityczny na rok 1846, wyszedł z druku, i znajduie się do nabycia we wszystkich Księgarniach Warszaws:, w Składach materjałów piśmiennych i w Sklepie Ubogich. Cena exemplarza 1 rubel sr., a na welinowym papierze w ozdobnej oprawie 1½ rubla. Skład główny Kalendarzyka w Hotelu Smoleńskim przy ulicy Bednarskiej Nr 2673, gdzie kupuiącym w większych partjach, ustępuie się od ceny powyższej 15 kop. (złp. 1) na każdym exemplarzu.

Krój ubioru Mężczyzn teraźniejszy, może być uważanym za dosyć estetyczny. Wszystko na nich ani zbyt szerokie, ani zbyt obcisłe, ani nadzwyczaj długie, ani nadzwyczaj krótkie; słowem zupełnie w miarę. A chociaż przeciw dzisiejszemu stroiowi *Europejskiemu* byłoby dosyć do przygany, przecież ponieważ reforma tualetowa nie iest rzeczą łatwą, a do iej wprowadzenia potrzebaby zgody wszystkich Elegantów ucywilizowanego świata, przeto przedmiotu tego iako przedwczesnego, traktować nie będziemy, ograniczaiąc się na pochwaleniu w ogólnych wyrazach kroiu fraków, tużurków, paletotów, kamizelek i pantalonów, który, iako nie przesadzony, godzien iuż tym samym zalety. Do sukni przesadzonych, możnaby łatwo zastosować słowa Kazimierza IIIgo Króla do Królewicza Władysława, (który później był Królem *Czeskim*), wyrzeczone, gdy mu pokazywał z iednej strony Hajduka w kurcie, a z drugiej karlika w sukni z ogonem, mówiąc: «Dwie ostateczności zawsze naganne.»

Przeglądu naukowego rozpoczął się rok *5ty*. Ner 1szy wyszedł z druku, i znajduie się iuż we wszystkich Księgarniach. Zawiera: Rozwój zasad umysłu polskiego w piśmiennictwie, przez Profesora Dominika *Szulca*; Główne początkowe zasady i określenia nauk przyrody, a szczególniej Zoologji powszechnej, przez Stan: Konst: *Pietruskiego*, Członka towarzystw uczonych w *Austrji*, *Saxonji*, *Bawarji*, *Szwajcarji* i t. d.; O kobietach przez M. z N. *Mirską* (przegląd); Kronika piśmiennicza polska: O znaczeniu Prus dawnych przez Dom: *Szulca*; Nowości zamiejscowe i Nowiny Warsz:. Cena roczna zł 30.

W zeszły Piątek w okolicach Warszawy o godzinie w pół do 9tej wieczorem, widziano błyskanie.

Fabryka Karmelków, Cukrów i Czekolady parowej E. Głębockiego i J. Podsiadłowskiego, dotąd na Krakowskiem Przedm: Nr 389, wprost Saskiego placu exystuiąca, dla dogodniejszego lokalu i wstępu Prześ: Publiczności, w tych dniach przeniesioną będzie na tęż ulicę pod Nrem 411 do domu JP. *Leuve* (dawniej pałacu Szymanowskich), obok marmurowego chodniku, wprost pałaców JJWW. Hrabiów *Uruskiego* i *Potockiego* sytuowanego. Jak dotąd, tak i nadal w tej fabryce dostać będzie można wszelkich wyrobów cukierniczych w rozmaitych gatunkach, mianowicie: Cukrów, Karmelków, Czekolady parowej, Ciast, Tortów, Piramid i t. p.; oraz napoiów różnych iakie Cukiernia mieć może, po cenach najniższych, iuż z dobroci Prześw: Publiczności

znanych. Pochlebiamy sobie, że Prz: Publiczność względnie uczęszczaiąca do naszego zakładu, i na przyszłość nie odmówi nam swej łaski, o którą Ją najpokorniej upraszamy. Erazm *Głębocki* i Józef *Podsiadłowski.*

Uzupełniając ogłoszenie moie względem druku nowego wydania kieszonkowego *Planu Warszawy*, mam honor donieść, iż plan ten wyjdzie w połączeniu z wiadomościami, iakie mieściły się w części handlowej wydanego przezemnie w latach 1826 i 1829 Przewodnika Warszawskiego. Z tego powodu, gdy z Nowym Rokiem zajść mogą zmiany co do mieszkań osób, których adresy maią być zamieszczone, wstrzymałem się z rozpoczęciem druku. Obecnie maiąc sobie łaskawie przyrzeczoną pomoc ze strony właściwej Władzy, tak, iż potrzebne wiadomości ku wydaniu Przewodnika, w ciągu miesiąca bież: Stycznia mogę mieć uzupełnione; druk więc Planu i Przewodnika rozpocznie się na początku Lutego, i w ciągu iednego miesiąca ukończonym zostanie. — J. *Gliksberg*, Księgarz Szkół.

(A. n) Za przypomnienie do Kurjera w dniu 30 z. m. podane, nieuważaiąc z tej strony najmniejszego ubliżenia P. *Antoni* *** składa Pannie *Annie* *** najczulsze podziękowanie, i z nowo zaczętym Rokiem życzy ziszczenia tego wszystkiego, co Jej zamiarom odpowiadać może. Przytem iednak P. *Antoni* prosi o wiadomość, czy wilja Śgo ANDRZEIA zapewniła korzystniejszą dla Pani wróżbę..... iak iego czeka koniec karnawału?.....

Poszyt Styczniowy r. b. *Bibljoteki Warszaws:* z powodu większej iak zwykle objętości i odbijania dołączyć się do niego maiącego skorowidzu do 20stu dotychczas wydanych tomów tegoż pisma, dopiero za dni kilka szanowni Prenumeratorowie odebrać będą mogli.

Na ostatnich targach Warszawskich i Prags: płacono za korzec 4ro-ćwierciowy Żyta Rsr: 4 k. 79½ (zł. 31 g. 29). Pszenicy Rsr: 5 k. 99¾ (zł. 39 g. 28). Jęczm: Rsr: 3 k. 88 (zł. 25 gr. 26). Owsa Rsr: 2 k. 39 (zł. 15 gr. 8). Siana fura iednokonna od Rsr. 2 k. 40 do Rsr. 3 k. 52½ (od zł. 16 do zł. 23½); parokonna od Rsr: 4 k. 50 do Rsr. 5 k. 15 (od zł. 30 do zł. 34 gr. 10). Słomy fura zwyczajna od Rsr. 2 k. 10 do Rsr. 3 k. 90 (od zł. 14 do zł. 26). Wół dobry od Rsr: 36 do rs: 49 (od zł. 240 do zł. 326 gr. 26), średni od Rsr: 28 do Rsr. 35 (od zł. 186 gr. 20 do 233 gr. 10), lichy od Rsr: 21 do rs. 27 (od zł. 140 do zł. 180) cielę Rsr: 3 k. 60 (zł. 24). Słoniny świeżej funt kop. 10 (gr. 20). Kartofli korzec rs. 1 k. 21½ (zł. 8 gr. 3). Okowity garniec kop. 93¾ (zł. 6 gr. 6). Szumówki garniec k. 55¾ (zł. 3 gr. 20). (G. Pol:).

Wczoraj w Wielkim Teatrze w czasie *Napoju miłosnego*, cała zadowolona Publiczność żądała powtórzenia dwu-śpiewu z Lindy, wykonanego przez JPanią *Rywackę* i JP: *Dobrskiego*, którzy po 2-kroć przywołani zostali. W czasie Tańców przywołane, JPani *Wiłucka* i JPanna *Piechowicz.*

W dniu 29 z. m., zakończył życie w *Lublinie* Adam *Jaśkowski*, Asesor Ekonomiczny Gub: Lubelskiej. Jako Urzędnik znany z prawego i nieugiętego charakteru, rzadki Przyiaciel dla tych którzy zostawali w bliższych z nim stosunkach, szczery dla równych, uprzejmy i łagodny dla podwładnych, takie były cechy znamionuiące wzniosłą duszę ś. p. *Adama.* Przyjm Szanowny cieniu te kilka słów które Ci szczery Przyiaciel w dowód szacunku i prawdziwej przyiaźni składa. Ale czyż pismo zdolne być obrazem naszego ducha i myśli; nie, bo duch, bo myśl, są Boskie, a uczucie przyiaźni iest w duchu i myśli, a zatem człowiek niezdolny go wyrazić a ręka niezdolna go skreślić. Tak iest wielką przyiaźń, taką iest moia dla Ciebie Szanowny Cieniu; napisać więc to co czuię nie iest w moiej mocy. Koledzy i Przyiaciele którzyście Go równie iak ia kochali, przebaczcie nieudolności moiej w tych tu kilku skreślonych słowach pamięci nieboszczyka poświęconych, i pomyślcie, że chęci moie były wielkie, iak była wielka ma przyiaźń dla Niego. Wszak i CHRYSTUS Pan powiedział: »Będę was sądził nie tylko z dzieł ale i z chęci waszych.» Pokój Jego Cieniom. *J.. S.........*

Znowu na prowincji wydarzyło się, że zgorzały dwie Dziewczynki 4ro i 5cio-letnie, zostawione w domu bez dozoru. — Dowiodło nowe nieszczęście, że nie zawsze zbytnie częstowanie się mocnemi trunkami iest dowodem przyiaźni. Niedawno ieden z wieśniaków życie zakończył z tej przyczyny, że drugi wieśniak iako przyiaciel zbytnie go wódką częstował. — Są niestety doniesienia o nowych pożarach w kilku miejscach kraiu tutejszego.

Z Petersburga. — D. 22go Listopada umarła w Narwie, w nader podeszłym wieku, Hrabina Wiara *Zawadowska*, Prawnuka znakomitego przy PIOTRZE Wielkim Hrabi Apraxina, pierwszego Rossyjskiego Jenerał-Admirała, Wdowa iednego z najznakomitszych Dygnitarzów za panowania CESARZOWEJ KATARZYNY, CESARZÓW PAWŁA i ALEXANDRA, Rzeczyw: Radzcy Tajnego Hrabi Piotra Zawadowskiego.

Anglja. — Gdy szanowny J. S. *Wortley*, przez śmierć swego ojca stał się Lordem *Wharncliffe*, mówią że Lord *Morpeth* przedstawi się iako kandydat do Reading wschodniego. — Oczekuią w Londynie w Kwietniu *Ibrahima* Baszę. — Gazeta *Czas* wynurza nadzieię, iż pomimo groźnej mowy Prezesa Stanów Zjed: Pana *Polk*, o ziemię *Oregon*, iednakże nie przyjdzie do wojny między Anglją a Stanami Zjed: o tę sprawę. — P. *Marshall* z 30 osobami swoiej plebanji, przeszedł na religię *katolicką;* tęż religię przyiął P. *Hutchinson*, Członek Uniwersytetu w *Kembrycz.*

Belgja. — Mówią, że Profesor *Quinet* przenosi się z Paryża do uniwersytetu *Bruxelskiego.*

Francja. — Rząd przychylaiąc się do żądania izby Parów, przedstawił do rozpoznania i zdania sobie sprawy względem proiektu prawa co do reformy więzień i zmiany z tego powodu w systemie karnym. — Obecni w *Paryżu* Deputowani 26go z. m. po połuduiu mieli zgromadzić się na naradę tajną, aby losem obrać deputację do przyięcia Króla 27go z. m. na zagaienie Izb. 29go z. m. Izba miała zgromadzić się, celem utworzenia Biur swoich. Stronnictwo konserwatywów popiera znowu kandydaturę Pana *Sauzet* (Soze) na prezesostwo Izby Deputowanych. Opozycja myśli popierać Panów *Dupin*, (Diupę), *Dufaure*, *Thiers* i *Odillon Barrot.* — Listy i gazety z Algierji dochodzą 17go z. m.: *Abdelkader* wtargnął do prowincji *Orleanwil.* — Poseł marokański *Ben Mahomed Achach*, 21go z. m. wyiechał z *Marsylji;* poprzednio dał Burmistrzowi 2,500 fr., aby ie rozdzielić między ubogich, i rzekł: «Modlitwy ubogich, BOGU są przyiemne; rozdziel Pan te 2,500 fr. między nieszczęśliwych wszelkich wyznań; proś ich, aby zasyłali swoie modły do Nieba o błogi skutek misji pokoju i przyiaźni, którą mi poruczono.» Przed wyiazdem zaprosił Władze cywilne i wojskowe na ucztę. Jest to młody człowiek dobrego wychowania. Przeznaczone dla Króla w podarunku gazelle, strusie i lew, zginęły na przeprawie.

Niemcy. — Postanowieniem Cesarza Austrjackiego wydany zakaz w 1824 r. użycia tak zwanego zwierzęcego magnetyzmu, w celach medycznych został zniesiony, a użycie onego na przyszłość, tylko pod warunkiem dozwolone, że wykonanie magnetyzmu na ludziach poruczone iest Doktorom medycyny i chirurgji, którzy w kraiowych uniwersytetach odbyli examen przepisany. Doktorzy zaś upoważnieni do tej kuracji w każdym razie wykonania takowej, winni o tem donieść władzy policyjnej miejscowej. — Prezydjum izby dworskiej w *Pradze*, wydało rozporządzenie tyczące się chwilowego podwyższenia cła wychodowego na żyto, ięczmień i pszenicę przy ościennej granicy kraiu.

Turcja. — *Halil* Basza rzeczywiście ma być mianowany Posłem w *Londynie*, w miejsce *Szekiba* Efendy; a iego następcą w Ministerstwie handlu, będzie *Ali* Efendi albo *Sail* Basza. Uważaią nominację *Halila* Baszy na Posła w *Londynie*, wcale niepolityczną, gdyż wiadomo, że on to będąc Wielkim Admirałem, nagle dał dymisję Kapitanowi *Walker* (Jawerowi Baszy), o co Lord *Aberdeen* (Eberdyn) nadzwyczaj był oburzony, a dzienniki angielskie sarkały na rozwiązłego *Halila.* — Patryarcha grecki *Meletios*, rozstał się z tym światem.

Włochy. — Z *Florencji* 20 Grud:. N. CESARZ Rossyjski, który tu przybył pod nazwiskiem Jenerała *Romanowa*, nie przyiął żadnych przygotowań ceremonjalnych; nie wysiadł w pałacu *Pitti*, lecz zaiął z licznym orszakiem swoim zamówiony od kilku dni hotel włoski, gdzie warta honorowa zaciągnęła. W kilka godzin po przybyciu N. Cesarza, panuiący Xiążę *Toskański* udał się do Dostojnego Gościa, a później zaś N. Cesarz oddał nawzaiem wizytę familji Xiążęcej. Tego poranku Najiaśniejszy podróżny oglądał bogate skarby kunsztów pałacu *Pitti*, w towarzystwie W. Xięcia. — *Rzym* 18 Grud:. J. K. M. Xiążę *Albrecht* przybył tu niespodzianie onegdaj wieczorem pod nazwiskiem Hrabiego *Kamentz*, dla przywiezienia N. Cesarzowi MIKOŁAJOWI przyiemnej nowiny o postępie polepszenia zdrowia N. CESARZOWEJ, nim uda się w podróż na północ. Onegdaj wysłał CESARZ drugiego Sekretarza swego poselstwa tutejszego, Pana *Skareatine* do Palermo, dla wręczenia N. Pani i W. Xiężniczce OLDZE zakupione w *Rzymie* bogate klejnoty. Tegoż wieczoru, Radca tajny *Buteniew*, wraz z Radcą lega: *Ustynow* przyiechali do Florencji, dla oczekiwania przybycia N. Pana; bo P. *Buteniew* iest także akredytowany przy dworze toskańskim. Podczas swego 5cio-dniowego pobytu, odznaczył N. CESARZ zdolności i pracę tutejszych Artystów. N. CESARZ poświęcił cały dzień na odwiedzanie znakomitych galerji rzymskich Xiążąt; nawet pieszo zwiedzał pracownie snycerskie, przechodząc przez ciasne i brudne ulice. Rzymianie tak tłoczyli się dla widzenia N. PANA, iż trudno było przechodzić. Artyści, *Tenerani*, *Bienaimi*, *Imhof* i *Wolff*, odebrali szczególne polecenia do wypracowania dzieł pięknych. Dwa razy oglądał muzea i bibljotekę Watykanu, a w końcu ieszcze raz bibljotekę z Kardynałem *Mezofanti.* — Dla N. Cesarzowej naięto w *Rzymie* wielki hotel. Ta stolica od dawna nie była tak ludną iak teraz.

Rozmaitości. — Wirtuoz *Drejszok* dawał swój 3ci koncert na fortepjanie 21go z. m. w *Wiedniu*, który liczna i elegancka Publiczność zaszczyciła swą obecnością. Nieposiadano się od uniesienia nad mistrzowską grą tego Wirtuoza, o której kilkakrotnie iuż francuzkie i angielskie pisma wspominały; szczególnie odznaczył się w odegraniu sławnego Tremolo i przyiemnej Kampanelli. Głos, mówi pismo wiedeńskie, który *Drejszok* dobywa z instrumentu, iest podobny do dzwonku, a uderzenie iego bez naśladowania. Kampanella stała się co do exekucji iego sztuką faworytalną i zachwyca słuchaczów. Sypały się na Artystę brawa, wywołania i bukiety kwiatów, co tu iest osobliwością. — Pewnego dnia popołudniu, wesoły *Hipcio* bawiąc się z dziećmi na dziedzińcu, spostrzegł w bramie znaiome osoby; pobiegł czem prędzej na górę, prędko

drzwi otworzył i zawołał: Mamo! Mamo! Pani N. do nas idzie!. Mama nie chcąc przyjmować gości, rzecze do synka: Ja schowam się, a ty powiedz, że mnie nie ma w domu. *Hipcio* co do joty wykonał polecenie. Gdy Pani N. weszła do przedpokoiu, chłopczyk wybiegł do niej mówiąc: Mama schowała się i kazała powiedzieć że iej nie ma w domu. — Nie ieden może już zastanawiał się iaki iest ciężar dymu, pochodzącego z palenia *tytuniu*; tym którzy ieszcze nie doszli tej taiemnicy, podaie się następuiący sposób: nakładaiąc fajkę, tytuń trzeba przeważyć, a po wypaleniu przekonawszy się o wadze popiołu, tę z wagą tytuniu porównać należy; różnica zaś z tąd wynikła, będzie niezawodnie szukanym ciężarem dymu — Pewna z żon *Deia Mahometańskiego*, za przeniewierzenie się w wierze małżeńskiej, skazana na *karę śmierci*, Służącej gorzko ią opłakuiącej powiedziała: »Uspokój się moia kochana, wszak to nie o wielką rzecz idzie, bo tylko o moie życie.”

PATEK i SPÓŁKA, właściciele rękodzielni Zegarmistrzostwa, założonej przez nich w Genewie r. 1839, chcąc zupełnie odpowiedzieć powszechnemu zaufaniu i nadać swym wyrobom najwyższy stopień doskonałości, skończywszy układ z P. *Czapek*, zaprosili na wspólnika P. Andrzeia *Philippe*, tak chlubnie znanego z wysokich talentów w zegarmistrzostwie, który dał dowody najprzód w Londynie. póżniej w Paryżu, gdzie do chwili złączenia się z nimi, ustalał najsławnieyszym Zegarmistrzom, zegarki trudne, wymagaiące gruntownej znaiomości sztuki i rzadkiego usposobienia. Nowość i doskonałość wyrobów iego, zjednała mu na ostatniej wystawie paryzkiej, medal nagrody; a przed kilką miesiącami, otrzymał przywilej 15toletni na wynalazek mechanizmu, dozwalaiącego robić teraz zegarki nakręcaiące się i reguluiące bez kluczyku, w sposób bardzo prosty, zapewniaiący trwałość, dokładność i łatwość w używaniu. Mechanizm ten różni się zupełnie od wszelkich innych robionych dotąd w podobnym celu, a które były zwykle niewygodne lub niepewne. Rękodzielnia ta wyrabia dziś Czasomiary (Chronometres) najwyższej dokładności, i wszystko co tylko w tej gałęzi Sztuk wyzwolonych za najtrudniejsze zwanem być może. Pod względem ozdob z tych, dłutowanych, portretów, lub innych malowideł na emalji, odznacza się dobrym gustem i doskonałością. By zapobiedz niedokładnemu naśladowaniu ich wyrobów, i nadużywaniu dobrej wiary, *Patek* i *Spółka* dołączaią do każdego z swych zegarków świadectwo i zaręczenie drukowane, opatrzone ich podpisem własnoręcznym i pieczęcią fabryki. Ofiaruią za otrzymaniem franko obstalunków, dostawić wyroby swoie na każde miejsce iakie im wskazane zostanie.—Adres ich iest: *Patek* et *Comp:*, fabricant d'horlogerie a Géneve quai des Bergues.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bernardt Józ: Handl: z Austrji; Fraget Alfons Kup: z Wiednia; Klemento Pułkow:, i Krzyżanowski Wawrz. Oby: z Petersburga; Piwko Andrz: Handl z Austrji. (G. P.)

DONIESIENIA.

Podpisany, Wynalazca *płynu na wygubienie nagniotków*, ma honor zawiadomić Szan: Publiczność, że nadal w temże mieszkaniu zostaie, to iest, przy ulicy Śgo Jana, Nro 13, na 2giem piątrze, gdzie każdego czasu wspomnionego *Płynu* dostać można. Kupcy zaś w miastach Gubernjal: lub innych, pragnący tenże płyn posiadać w swych Składach, zapewnia im znaczny rabat. Jan *Gębicki*, b. Chirurg Powiatowy.

DOBRA
DO WYDZIERŻAWIENIA, w GUBERNJI LUBELSKIEJ.

Z powodu zbyt poźnego ogłoszenia w roku zeszłym, o zamierzonem wydzierżawieniu Dóbr Kozłowieckich pod Lublinem położonych, ieden tylko Folwark mógł być wydzierżawionym. Teraz, gdy wszelkie potrzebne wiadomości są iuż przygotowane, oznajmia się, że od 1go Lipca 1846 r., w Dobrach rzeczonych, wydzierżawione być maią, bez pańszczyzny, na lat 20, z wolnej ręki, wszystkie pozostałe Folwarki, tudzież Młyny z rybołostwem na stawach, Tartak, Gorzelnia z Browarem i Ogród owocowy. — W dobrach zaś Włodawskich nad Bugiem, są do wydzierżawienia w podobnymże sposobie: dwa Folwarki, Młyny, Gorzelnia i Browar; a w Dobrach Macieiowickich nad Wisłą: siedm Folwarków i Młyny z rybołostwem. — Chociaż wydzierżawienie wyżej wyrażonych Folwarków nastąpić ma bez pańszczyzny, zapewnia się wszakże, że takowa w znacznej części pozostawioną będzie przy dzierżawach, na pierwsze półrocze za oddzielną opłatą. — Dla powzięcia bliższej wiadomości, co do wydzierżawić się maiących dochodow w Dobrach Kozłowieckich, Włodawskich i Macieiowickich, zgłaszać się można, zaraz co do Dóbr pierwszych i drugich, a dopiero od dnia 1go Marca 1846 roku; co do Dóbr ostatnich, na grunt każdych tych dobr w szczególności, lub do Kancelarji JW. Jana Hrabiego Zamojskiego w Warszawie, przy ulicy Świętokrzyzkiej pod liczbą 1325. — Umowy zaś dzierżawne, co do Dóbr Kozłowieckich i Włodawskich, zawierane będą w Kozłowie; a co do Dóbr Macieiowickich, w Podzameczu Macieiowickiem.

Na wykonanie w r. 1846 ROBOT reparacyjnych w oddziałach Inżenierskich Radom, Jędrzeiów, Ryki, i na Drogach górniczych od Kielc do Sielpi, odbyte będą licytacje w właściwych Rządach Gubernjalnych.

AGRONOM i TECHNIK, przybyły z Pruss, życzy sobie przyiąć obowiązek Zarządu Dóbr. Wiadomość u Rządcy Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej Nr 556, numer 18 stancji.

DOMINA do wynaięcia przy ulicy Bednarskiej Nro 2690, na 1szem piątrze od frontu.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe 0.

TEATR WIELKI. Dziś, 8 raz *Ferdynand Kortez*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, 70 raz *Niezgody domowe*. 16 raz *Zemsta za mur*. — Jutro, 12 raz *Panna pełnoletnia*. 9 raz *Sztuka przypodobania się*.

MASKARADA dziś. W Wielkim Teatrze 28 raz *Mleczarka Szwajcarska*. W Rozmaitości, 112 raz *Nowy Rok*.



Piotr *Sliżyński*, udziela LEKCJE TAŃCÓW, tak u siebie iakoteż po domach prywatnych i Pensjach. Mieszka przy ulicy Stare Miasto, za Sejdlicem Kopcem dwa domy, na 1szem piątrze od frontu, Nr 53; zastać go można w każdym czasie. Osoby życzące sobie pobierać LEKCJE, raczą się zgłosić do domu powyższego.

Przy ulicy Tłumackie i Rymarskiej, w domu dawniej Ossolińskich Nro 739, w Kawiarni, od dnia dzisiejszego, codziennie, dostać można świeżych gorących **WAFLI**